

Sygn. akt I ACa 1426/17

I ACz 1838/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Józef Wąsik
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. W. i M. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W., Z. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 marca 2017 r. sygn. akt I C 404/12 oraz zażalenia strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. od postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zawartego w punkcie IV opisanego wyżej wyroku

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I, II i IV w ten sposób, że nadaje tym punktom brzmienie:

„I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów Z. W. i M. W. solidarnie kwotę 273.896,64 zł (dwieście siedemdziesiąt trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt sześć złotych 64/100) z ustawowymi odsetkami od 27 lutego 2012r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w dalej idącej części,

IV. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów Z. W. i M. W. solidarnie kwotę 14.878,50 zł (czternaście tysięcy osiemset siedemdziesiąt osiem złotych 50/100) tytułem kosztów procesu”;

2. w pozostałej części apelacje obu stron oddala;

3. odrzuca zażalenie strony pozwanej;

4. *znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.*

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Paweł Rygiel SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 1426/17

I ACz 1838/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 marca 2018 r.

Powodowie, M. W. i Z. W., domagali się zasądzenia od pozwanych Towarzystwa (...) S.A. w W. oraz Z. M. kwoty 320.923 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spłata w całości lub w części powyższych kwot przez jednego z pozwanych zwolni w takim zakresie drugiego z pozwanych.

Zgłoszone przez siebie roszczenie powodowie wywodzili z faktu doznania szkód na skutek pożaru, jaki miał miejsce w będącym ich własnością domu mieszkalnym. Wskazali, że żądanie skierowane przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi wynika z zawarcia z nim umowy ubezpieczenia nieruchomości w sytuacji, gdy pozwany ten odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na wadliwą konstrukcję kominka, który – zdaniem ubezpieczyciela – stanowił przyczynę pożaru, jak też z uwagi na wynikające z ogólnych warunków umów wyłączenie własnej odpowiedzialności za szkody spowodowane oddziaływaniem ciepła lub spalin odprowadzanych z kominka. Z kolei żądanie skierowane przeciwko Z. M. uzasadniali tym, że w sytuacji potwierdzenia, iż przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja kominka, to wówczas odpowiedzialność wobec powodów ponosi ta pozwana, jako poprzedni właściciel nieruchomości, zapewniający przy sprzedaży, że budynek był remontowany a dokonane w nim zmiany spełniają wszelkie normy techniczno – budowlane.

Każdy z pozwanych wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

- zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów Z. W. i M. W., solidarnie, kwotę 311.937,84 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie: od kwoty 162.500 zł. od dnia 4 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 149.437,84 zł. od dnia 31 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I sentencji);

- oddalił powództwo w dalej idącej części (pkt II);

- zasądził od powodów Z. W. i M. W., solidarnie, na rzecz pozwanej Z. M. kwotę 9.900 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III);

- zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Z. W. i M. W., solidarnie, kwotę 21.178,50 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt IV);

- nakazał pobrać od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 8.789,25 zł. tytułem brakujących kosztów sądowych (pkt V).

Sąd I instancji ustalił, że powodowie, na podstawie umowy sprzedaży zawartej w dniu 27 sierpnia 2010 r. nabyli od pozwanej Z. M. nieruchomość zabudowaną domem mieszkalnym, położoną w miejscowości B. nr(...). Sprzedająca zapewniła, że zrealizowana przez nią na przedmiotowej nieruchomości inwestycja polegająca na remoncie budynku mieszkalnego oraz budowie basenu i sauny dokonana została zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i spełnia wszystkie normy techniczno-budowlane. Powodowie z kolei oświadczyli, że znany jest im stan techniczny budynku mieszkalnego oznaczonego nr(...)i że nie wnoszą do sprzedającej z tego tytułu żadnych zastrzeżeń.

Sąd poczynił szczegółowe ustalenia co do zakresu remontu budynku przeprowadzonego w 2005 r., jak też ustalił, że w 2011 r. w budynku przeprowadzono okresowe kontrole przewodów kominkowych, podczas których mistrz kominiarski nie stwierdził żadnych uchybień ani błędów w konstrukcji kominka.

Dalej Sąd wskazał, że w dniu 2 września 2010 r. powódka M. W. zawarła w imieniu swoim i męża z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. w W., umowę ubezpieczenia zakupionego przez nich domu. Umowa ta została przedłużona w dniu 19 lipca 2011 r. Zgodnie z treścią polisy nr(...)ubezpieczenie budynku opiewało na kwotę 600.000 zł i obejmowało okres od dnia 3 września 2011 r. do dnia 2 września 2012 r. Zakres ubezpieczenia określony został natomiast jako „maksimum”, a wśród zdarzeń objętych ochroną ubezpieczeniową wskazano na pierwszym miejscu pożar. W treści polisy uczyniono zapis, z którego wynika, iż integralną część umowy ubezpieczenia stanowią, oprócz wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, także Ogólne Warunki Ubezpieczenia budynków i lokali prywatnych „(...)”. Zgodnie z § 8 ust. 1 O.W.U, w przypadku, gdy ubezpieczenie zostało zawarte w wariantcie „maksimum”, ubezpieczyciel odpowiada za szkody spowodowane m.in. pożarem, który należy definiować jako działanie ognia, który wydostał się poza palenisko lub powstał bez paleniska i rozprzestrzenił się o własnej sile, przy czym ubezpieczenie w zakresie pożaru nie obejmuje działania ognia użytkowego lub ciepła na budynek /lokal, a także szkód powstałych na skutek działania ognia lub ciepła we wszelkich urządzeniach i instalacjach służących do wytwarzania, przekazywania lub odprowadzania ognia, ciepła, spalin lub dymu (§8 ust. 3 w zw. z § 4 ust. 3 OWU). Jak wynika natomiast z § 10 ust. 1 pkt 21 OWU, strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności m.in. za szkody spowodowane oddziaływaniem ciepła lub spalin odprowadzanych z kominka albo z pieca na element budynku. Z kolei § 10 ust 4 pkt 4 OWU stanowi, że ochroną ubezpieczeniową nie są objęte szkody powstałe w wyniku nieszczelności przewodów kominowych lub rozprzestrzeniających ciepło, jak również błędem w ich wykonaniu, wykonaniem niezgodnie z projektem lub niewykonaniem napraw, jeżeli ubezpieczony wykonał dane prace sam lub powierzył je osobom nietrudniącym się zawodowo danym rodzajem prac lub gdy ubezpieczony nie potrafi wskazać komu dane prace rzeczywiście zlecił lub gdy zaniechał dokonania napraw.

Powodowie podczas zawierania przedmiotowej umowy ubezpieczenia nie otrzymali obowiązujących na ten czas Ogólnych Warunków Ubezpieczenia budynków i lokali prywatnych „(...)”, ponieważ nie żądali ich dostarczenia od agenta ubezpieczeniowego. Nie zostali również zapoznani przez agenta ubezpieczeniowego z postanowieniami zawartymi w OWU, obowiązującymi na datę zawierania umowy.

Sąd ustalił, że w nocy z dnia 19 na dzień 20 listopada 2011 r. w budynku powodów miał miejsce pożar, którego przyczyną była niewłaściwa konstrukcja komina. Zjawiskiem inicjującym pożar było oddziaływanie termiczne układu grzewczego kominka, a w szczególności oddziaływanie termiczne rozgrzanej do wysokiej temperatury spirorury na znajdujące się nad nią drewniane elementy konstrukcyjne budynku. Sposób zabezpieczenia drewnianych elementów stropu był niezgodny z wymaganiami określonymi w § 265 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, zgodnie z którym rury przyłączeniowe oraz otwory do czyszczenia powinny być oddalone od łatwozapalnych, nieosłoniętych części konstrukcyjnych budynku co najmniej 0,6 m, a od osłoniętych okładziną z tynku o grubości 25 mm lub inną równorzędną okładziną – co najmniej 0,3 m.

W oparciu o opinię biegłego Sąd ustalił, że na skutek przedmiotowego pożaru powodowie ponieśli szkodę w wysokości 311.937,84 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenie powodów skierowane przeciwko ubezpieczycielowi, w zakresie wyżej wskazanej kwoty, jest uzasadnione. Znajduje ono oparcie w treści art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. oraz art. 808 § 1 k.c., jak też treści łączącej strony umowy.

Sąd wskazał, że dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe znaczenie miała ocena skuteczności postanowień umownych zawartych w O.W.U., a to z uwagi na fakt, że przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja kominka oraz powołanie się ubezpieczyciela na postanowienia § 10 ust.1 pkt 21 i ust.4 pkt 4 O.W.U. Dokonując oceny tych postanowień umownych w świetle treści art. 385¹ k.c. i art. 384 § 1 k.c. Sąd Okręgowy przyjął, że kształtowały one prawa i obowiązki powodów w

sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Z tych przyczyn przedmiotowe postanowienia O.W.U. należało uznać za niedozwolone, a tym samym nieskuteczne wobec powodów. W konsekwencji, w ustalonym stanie faktycznym, nie zachodziły podstawy do zwolnienia strony pozwanej z umownej odpowiedzialności wobec powodów.

W tym stanie rzeczy roszczenie powodów skierowane przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi okazało się uzasadnione do wysokości ustalonej szkody.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 817 k.c., z tym, że od kwoty objętej pozwem od dnia jego wniesienia, a od kwoty objętej rozszerzonym żądaniem od daty doręczenia pisma zmieniającego wysokość dochodzonej kwoty stronie pozwanej.

Odwołując się do treści art. 471 k.c., art. 472 k.c. i art. 355 k.c. Sąd uznał za bezzasadne roszczenie skierowane przeciwko pozwanej Z. M..

O kosztach procesu pomiędzy powodami a pozwanym ubezpieczycielem Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelacje wnieśli powodowie oraz pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W..

Powodowie, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie świadczenia odsetkowego, zarzucili naruszenie prawa materialnego tj. art. 817 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że wymagalność roszczenia powoda względem pozwanego ubezpieczyciela należy liczyć dopiero od doręczenia mu pozwu (i rozszerzonego pozwu), gdy tymczasem ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie w ciągu 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, a powód żądał naprawienia szkody od pozwanego bezpośrednio po wypadku w kwocie takiej, jak w rozszerzonym żądaniu pozwu. Wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 311.937,84 zł od dnia 27 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

Powodowie pierwotnie zaskarżyli wyrok także w części oddalającej powództwo przeciwko pozwanej Z. M., podnosząc zarzuty, jednakże ostatecznie cofnęli apelację w tym zakresie a Sąd Okręgowy postępowanie apelacyjne w tej części umorzył.

Pozwany ubezpieczyciel, zaskarżając wyrok w części zasądzającej świadczenie ponad kwotę 177.472,21 zł oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, skutkująca przyjęciem, iż powodowie wykazali przesłanki roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tym w szczególności wysokość szkody;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, a to dowodu z opinii biegłego, polegającą na przyjęciu, że opinia ta była jasna, pełna i konkretna, podczas gdy biegły wykonał opinię w oderwaniu od okoliczności faktycznych, a opracowanie zawierało szereg rażących błędów, a w związku z tym opinia była niepełna i nierzetelna i przyjęte w niej wnioski nie mogły stanowić podstawy orzekania;

- art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, mimo że zmierzał on do ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy opinia wydana w sprawie była niepełna i nierzetelna.

W konsekwencji apelujący pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł także, oddzielnie, zażalenie na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu między stronami, zarzucając naruszenie art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu zastępstwa procesowego w wysokości 9.900 zł, podczas gdy wydane w sprawie wyrok częściowy jak i postępowanie przed Sądem Apelacyjnym dotyczyło wyłącznie roszczenia przeciwko drugiemu pozwanemu – Z. M.. Wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od niego na rzecz powodów kwoty 14.878,50 zł tytułem kosztów procesu i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Obie strony wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pozwany wniósł zarówno apelację od wydanego w sprawie wyroku jak i zażalenie na postanowienie o kosztach procesu zawarte w tym wyroku. Tymczasem zgodnie z art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. zażalenie na koszty procesu przysługuje, jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy. Oznacza to, że w przypadku zaskarżenia orzeczenia co do istoty sprawy strona zaskarża orzeczenie o kosztach jednocześnie z zaskarżeniem (apelacją), bez potrzeby wnoszenia zażalenia. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny odrzucił oddzielnie wniesione zażalenie, jako niedopuszczalne (art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.). Kwestia prawidłowości rozliczenia między stronami kosztów procesu jest natomiast przedmiotem oceny w ramach rozpoznania apelacji pozwanego, przy uwzględnieniu podniesionego w zażaleniu zarzutu.

Po drugie, podstawowym elementem spornym przed Sądem I instancji była kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wobec powodów. Aktualnie pozwany nie kwestionuje swej odpowiedzialności. Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne wszelkie ustalenia faktyczne mające znaczenie dla przedmiotowej okoliczności, w tym dotyczące treści łączącej strony umowy, wystąpienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem oraz jego przyczyn. W pełni także należy podzielić ocenę prawną Sądu Okręgowego co do spornych zapisów umownych, zawartych w O.W.U., co prowadzi do konkluzji o odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę powodów wynikającą z wypadku ubezpieczeniowego tj. pożaru budynku mieszkalnego powodów.

Apelacja pozwanego ukierunkowana jest na zakwestionowanie wysokości szkody, przy czym istota podniesionych w apelacji zarzutów sprowadza się do próby podważenia ustalenia co do wysokości szkody poprzez zakwestionowanie opinii biegłego J. M.. Zarzuty te, w zasadniczej części, nie mogą odnieść zamierzonego skutku i Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne także w tym zakresie. W szczególności Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu I instancji, że opinia tego biegłego jest rzetelna, pełna i konkretna.

Odnosząc się w sposób szczegółowy do podniesionych przez pozwanego zarzutów, przede wszystkim wskazać należy, że nie sposób zakwestionować metodologii przyjętej przez biegłego. Zastosowana przez biegłego technika elementów skalonych jest jedną z dopuszczalnych, obok techniki szczegółowej, w metodzie kosztów odtworzenia lub kosztów zastąpienia. Biegły dokonując oszacowania wartości odtworzeniowej ma wybór różnych, równoważących technik, a dokonując wyboru uwzględnia rodzaj obiektu, znajomość jego elementów, w tym szczegółowych danych opisowych, znajomość danych pomiarowych itd. Okoliczność, że metodologia wyceny dopuszcza różne techniki oznacza, że teoretycznie każda z nich zapewnia osiągnięcie właściwego rezultatu poprzez ustalenie zbliżonych wartości. Zakwestionowanie jednej z nich byłoby możliwe, o ile zostałyby wykazane, że specyfika ocenianego obiektu wyklucza prawidłowe wyszacowanie wartości przy użyciu tej właśnie techniki. Takiego rodzaju zarzuty nie zostały przez pozwanego ubezpieczyciela podniesione, a tym samym nie zostało skutecznie zakwestionowane, ze wskazaniem przyczyn tego stanu rzeczy, że zastosowana przez biegłego M. technika elementów skalonych doprowadziła do wadliwych rezultatów. W rzeczywistości zarzut pozwanego w tym zakresie ogranicza się do postulatu weryfikacji prawidłowości wyliczeń także innymi technikami.

Biegły w opinii uzupełniającej szczegółowo wyjaśnił przyczyny zastosowania techniki elementów skalonych, wskazując m.in., że dla sporządzenia opinii inną techniką (szczegółową) niezbędne byłoby dysponowanie szczegółowym obmiarem elementów składających się na oceniany obiekt, w tym takich, które są niewidoczne. Taki obmiar nie

był dostępny. Jakkolwiek jest on możliwy do wykonania, to jednak jest czasochłonny i winien go wykonać biegły innej specjalności. Biegły wskazał także, że z natury rzeczy technika szczegółowa wykonywana jest na etapie projektowym. Wywody biegłego w tym zakresie są logiczne. Nadto w sytuacji, gdy zastosowana przez niego technika jest dopuszczalna i równoważna innym technikom, brak było podstaw do dokonywania dalej idących, kosztownych i czasochłonnych prac, dla umożliwienia wykonania opinii techniką szczegółową.

W związku z powyższym chybione są zarzuty wskazujące, że biegły nie dokonał obmiaru, posiłkując się inną opinią. Skoro obmiar taki nie był wykonany, to biegły musiał się posłużyć dostępnymi, zalegającymi w aktach dokumentami. W konsekwencji nie sposób przyjąć, że opinia biegłego sporządzona została w sposób dowolny, szacunkowy i stroniczy.

Po sporządzeniu opinii przez biegłego pozwany zgłosił liczne zarzuty, do których biegły ustosunkował się w sposób przekonywujący. W zasadniczej części te zarzuty nie są aktualnie podtrzymywane.

Powyższe powoduje, że Sąd I instancji nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c., jak też przepisów procesowych w zakresie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. W szczególności w sytuacji, gdy dotychczasowa opinia biegłego była rzetelna i pełna, brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego.

Rację ma natomiast apelujący pozwany, o ile zarzuca, że brak było podstaw do wyliczenia wysokości szkody przy uwzględnieniu stawki podatku VAT na poziomie 23 %. Tego rodzaju stawka ma charakter standardowy i ma zastosowanie przy pracach remontowych wykonywanych samodzielnie (metodą gospodarczą). W sytuacji natomiast zlecenia wykonania remontu za pomocą firmy świadczącej usługi budowlane, stawka podatku VAT wynosi 8 % (art. 41 ust.12 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług – t.jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1221 ze zm).

Zważyć należy, że ciężar wykazania poniesionej szkody i jej wysokości obciążał powodów (art. 6 k.c.). Tymczasem powodowie nie zaferowali w tym zakresie jakichkolwiek dowodów, ograniczając się do zgłoszenia twierdzenia, iż wykonali remont metodą gospodarczą. Twierdzenie takie nie jest wiarygodne, o ile zważyć charakter zniszczeń wskutek pożaru, jak i brak jakichkolwiek okoliczności świadczących o umiejętności powodów wykonania przedmiotowych prac samodzielnie. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do ustalenia wysokości szkody przy zastosowaniu wyższej stawki podatku VAT. W konsekwencji Sąd Apelacyjny modyfikuje przedmiotowe ustalenie poprzez wskazanie, że szkoda powodów wyniosła 273.896,64 zł (243.971,61 zł plus 8 % podatku VAT) - jak to wynika z wyliczeń biegłego zawartych w opinii uzupełniającej (k.779 akt). W tej zatem części apelacja pozwanego ubezpieczyciela jest zasadna.

Uzasadniona jest apelacja powodów. Zważyć należy, że całe dochodzone przez powodów świadczenie było wymagalne już w dacie wniesienia powództwa. Poza sporem pozostaje, że powodowie zgłosili w toku likwidacyjnego postępowania ubezpieczeniowego roszczenie o wypłatę odszkodowania w wyższej od zasądzonej kwoty wysokości. Znajduje to potwierdzenie także w tym, że formułując pozew i zgłaszając żądanie zapłaty kwoty 162.500 zł powodowie wyraźnie wskazali, iż dochodzą połowy należnego im świadczenia.

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Uwzględniając ten termin w oczywisty sposób świadczenie powodów stało się w całości wymagalne przed wytoczeniem powództwa.

W sprawie nie znajduje zastosowania § 2 art. 817 k.c, zgodnie z którym termin spełnienia świadczenia ulega przedłużeniu w sytuacji, gdy wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe w terminie wynikającym z § 1. Przypomnieć należy, że w sprawie sporne było jedynie ustalenie odpowiedzialności pozwanego, a to z uwagi na konieczność oceny postanowień zawartych w O.W.U., które stanowiły klauzule niedozwolone. Tym samym strona pozwana nie może powoływać się na trudności w ustaleniu tej odpowiedzialności, skoro wątpliwości wynikały jedynie ze stosowanych przez nią niedozwolonych postanowień umownych. W sprawie nie zachodziły także tego rodzaju wątpliwości w zakresie wysokości szkody, które uzasadniałyby przyjęcie innego terminu wymagalności dochodzonego świadczenia. Zważyć

należy, że przez większą część postępowania przed Sądem I instancji pozwany nie kontestował wysokości szkody, wprost wskazując, że jej nie kwestionuje, a zarzuty w tym zakresie podniósł na końcowym etapie tego postępowania.

W konsekwencji zasadne jest określenie początkowej daty świadczenia odsetkowego od całej zasądzonej kwoty od daty wskazanej przez powodów tj. wniesienia powództwa (27 lutego 2012 r.).

Zasadnie wreszcie kwestionuje pozwany rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Przypomnieć należy, że w toku postępowania Sąd I instancji wydał wyrok częściowy w zakresie roszczenia powodów skierowanego przeciwko drugiej z pozwanych – Z. M., a na skutek apelacji powodów Sąd odwoławczy wyrok ten uchylił i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Postępowanie w tym zakresie nie dotyczyło pozwanego ubezpieczyciela i stąd niezasadne było obciążenie tego pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego i kosztami ponownego postępowania przed Sądem I instancji. W rezultacie na zasądzone od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powodów koszty winny składać się: kwota 8.125 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 3.153,50 zł z tytułu zaliczki na wynagrodzenie biegłego i kwota 3.600 zł z tytułu opłaty za wynagrodzenie pełnomocnika. Łącznie zatem koszty te winny wynosić 14.878,50 zł

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c.

SSA Anna Kowacz - Braun SSA Paweł Rygiel SSA Józef Wąsik